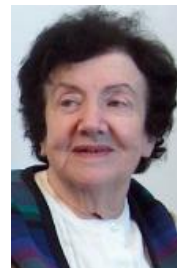


## HADASA PINKUS

ur. 1924; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, Dzierżoniów, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, życie codzienne

### Powrót do Lublina i wyjazd do Dzierżoniowa po wojnie

[Po wojnie] wróciłam do Polski i uczyłam się. Mieszkaliśmy w Lublinie, mieszkaliśmy dwa miesiące, tam był dom dziecka, ja pracowałam w tym domu dziecka, bo jak przyjechałam nie miałam gdzie wyjść, nic nie miałam, po prostu tak jak byłam, to ja byłam. Nic nie było. To poszłam pracować do domu dziecka w Lublinie, tam były dzieci z różnych krajów, z różnych tego, to z Polski pojechali gdzieś tego i te dzieci wróciły. I wtedy te dzieci były z nami, ja tam byłam do maja i później wyszłam za męża. Wyszłam za męża i mieszkaliśmy w tym Dzierżoniowie już. Z Lublina żeśmy pojechali tam, bo tam był dom taki dobry dla dzieci, tośmy byli tam, i te dzieci się tam chowały. Potem, ja się uczyłam przedtem też, uczyłam się dobre kilka lat, bo musiałam się uczyć, ja nie zdążyłam, ja miałam osiemnaście lat jak wojna wybuchła. Jakoś wyszłam z Oświęcimia, ale nie wiem jak wyszłam.

Potem się uczyłam, uczyłam się w tym, w domu, domu dziecka, nie to już nie był dom dziecka, to było dla dzieci, przedszkole, to ja byłam kierowniczką przedszkola tam, na tego, jak się ta ulica nazywa, jak się idzie teraz to ja wiem, w tej chwili mogę tam iść, ale nie pamiętam jak się nazywa, i tam było różne dzieci, były żydowskie, polskie, i tam był bardzo dobry ten dom i przyjemny i tego. Ale potem to wszyscy ludzie wyjeżdżali, wyjeżdżali, to też pojechałam.

Z Lublina ja wyjechałam, ja byłam te dwa miesiące tego co byłam więcej, ale te dzieci nasze przyszły, były w tym, ale później ja pojechałam do Dzierżoniowa, bo tam był dobry, duży dom, niemieckie rzeczy, te domy tam były, to żeśmy tam mieli dom ładny i były ładne dzieci, były trzy pokoje, trzy piętra, i było bardzo duże, miałam dwieście dzieci, i przychodzili zawsze i był bardzo dobry ten dom. I wtedy odeszłam w pięćdziesiątym pierwszym roku, to w pięćdziesiątym drugim, nie w pięćdziesiątym pierwszym roku ja wyjechałam, to dzień przedtem jak wyjechałam. To byłam jeszcze tam z nimi cały czas, pracowałam tam.

Ja wyjechałam w pięćdziesiątym pierwszym roku do Izraela, a nie, przepraszam. Z Lublina wyjechaliśmy jak wróciliśmy, jak wróciłam z Polski, w Polsce byłam, przede

wszystkim był taki dom bardzo taki, nie było dosyć domów wtedy w tym w Lublinie, ale później było ciężko mieszkać w takim domu, małe dzieci, duże dzieci, różne były, tośmy przyjechali do Dzierżoniowa. To już nie mieszkałam więcej w Lublinie, tylko mieszkałam w Dzierżoniowie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-11-16, Rechowot
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Joanna Rycerz
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"